PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 49 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, piątek 28 lutego 1930 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A Z. S. R. R.

Dni 23.II. w art. p. t. „Piłsudski — Stalin" (Kiereńskiego) oświadcza, iż „serce marsz. Piłsudskiego drży z radości na widok znęcania się Stalina nad Rosją". Polityka Stalina obudzać ma w Polsce nadzieje, iż zbliża się chwila, w której uda się otoczyć Moskwę przez pierścień rzekomo uciskanych narodów. Im bardziej polityka Stalina rujnuje Rosję, tem szczerzej przygotowuje prasa polska opinję do nowego podziału Rosji. Rząd niepodległej Ukrainy powstał w Warszawie „po klęsce kijowskiej", następnie ukazali się w Warszawie separatyści gruzińscy, azerbajdżańscy, tatarscy. Hasło powszechnej kolekwizacji w ZSRR doprowadziło do tego, iż, jak widać z „Gazety Polskiej" „dłoń Marszałka dotyka Buchary, Chiwy i Kokandu". Pismo polskie jest zdania, iż niema żadnej różnicy między Łotwą lub Estonją a Turkiestanem. O ile państwa bałtyckie mogą się cieszyć z niepodległości dlaczego niema korzystać z tej niepodległości Turkiestan. Przy tem zapomina się o tem, iż narody uciskane istnieją nie tylko w ZSRR, lecz również na wschodnich ziemiach Polski. Zwolennicy marsz. Piłsudskiego są zdania, iż rozkład Rosji posunął się tak daleko iż niema potrzeby dalszego ukrywania swych zamiarów. „Gazeta Polska" oświadczyła, iż Polakom podobać się może to, co się nie podoba Kiereńskiemu i Milukowowi; zwolennicy marsz. Piłsudskiego liczą otwarcie na rozkład Rosji, uciskanej przez władzę bolszewicką. Zwracając na to uwagę opinji zachodniej, Kiereński oświadcza, że „jest mu zupełnie obojętne, co się podoba piłsudczykom". Chce on tylko tego, żeby Polsce nie podobało się to, co się podoba obecnemu jej rządowi, gdyż „Piłsudcy mijają — Polska pozostaje". Zagadnienie stosunku emigracji rosyjskiej do Polski zawiera, zdaniem Kiereńskiego — nie tylko kwestję poszanowania obecnych granic Rosji przez Polskę i zaprzestania destrukcyjnej akcji, jaką Polska prowadzi, przygotowując rozwój separatyzmów w ZSRR. Polska nie powinna zapominać o tem, iż jest państwem niejednolitem pod względem narodowościowym. Nadejdzie—zdaniem Kiereńskiego — chwila, gdy w Rosji upadnie rząd Stalina, w Polsce zaś „nie będzie więcej piłsudczyków", lecz Polska i Rosja pozostaną. Przyszłość ta wymaga ustalenia wzajemnego porozumienia demokracji polskiej i demokracji rosyjskiej.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Izwiestja 25.II. donoszą z Rygi, iż komunistyczny poseł na sejm łotewski Lajcens zainterpelował premjera Celminsa na temat stosunku rządu łotewskiego do wizyty p. Strandmana w Polsce. Prem. Celmins w odpowiedzi na tę interpelację oświadczył, iż polityka łotewska dba o zagwarantowanie pokoju i o stabilizację stosunków nad Bałtykiem. Łotwa dąży również do nawiązania przyjaznych stosunków ze wszystkiemi nowopowstałemi po wojnie światowej państwami i dążenie to znalazło wyraz w projekcie stworzenia bałtyckiego bloku państw. Prem. Celmins zaznaczył z ubolewaniem, iż projekt ten nie został urzeczywistniony i że krok ku jego urzeczywistnieniu stanowi przymierze między Łotwą a Estonją. Przymierze to jest sojuszem pokojowym, nie skierowanym bynajmniej przeciwko jakiemukolwiek państwu. Łotwa nie ma powodu do protestowania przeciwko podróży p. Strandmana, jako przeciwko aktowi międzynarodowej kurtuazji. W zagadnieniu wileńskiem zachowuje Łotwa w dalszym ciągu zupełną neutralność, dbając o przyjaźń zarówno Polski jak i Litwy. Prem. Celmins nie rozumie, w jaki sposób można wiązać podróż p. Strandmana do Polski z rzekomemi przygotowaniami do wojny przeciwko ZSRR. Prem. Celmins'owi nie jest znane, aby rząd sowiecki zapatrywał się w ten sposób na podróż p. Strandmana. Żadne z państw bałtyckich nie dąży do wojny. Protokuł moskiewski był wyrazem pokojowej polityki rządów państw bałtyckich. W komentarzu do tej depeszy pismo ocenia powyższe oświadczenie prem. Celmins'a, jako dowód potęgowania się polskich wpływów na Łotwie. Pismo podkreśla, iż jest to pierwszy wypadek od roku 1922, iż premjer łotewski występuje otwarcie w obronie projektu bloku państw bałtyckich. Oświadczenie premjera łotewskiego dowodzi, iż rząd łotewski zamierza podporządkować politykę Łotwy Polsce, jak to uczynił z polityką Estonji jej obecny rząd. Stosunki między sztabem generalnym Łotwy a sztabem generalnym Polski stwarzają podstawę dla wpływów polskich na Łotwie. Nawiązując do słów prem. Celmins'a o stosunku rządu sowieckiego do warszawskiej podróży p. Strandmana, pismo oświadcza, iż punkt widzenia rządu ZSRR w tej sprawie jest zupełnie wyraźny i że oświadczenie łotewskiego premjera mija się

z prawdą. Oświadczenie to otwiera wielkie perspektywy przed dyplomacją polską. Perspektywy te będą jeszcze większe, o ile dojdzie do skutku nominacja p. Skujeneka na stanowisko ministra wojny i p. Bilmanisa na stanowisko posła łotewskiego w Warszawie. Pismo oświadcza, iż deklaracja prem. Celmins'a nie wprowadzi w błąd opinji sowieckiej. Rząd łotewski wkracza na niebezpieczne tory oddając Łotwę na usługi obcych czynników.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 24.II. donoszą z Warszawy, iż przemówienia posła Żarskiego przeciwko militaryzmowi i przygotowaniom do wojny, które zostały wygłoszone przez tego posła w Sejmie, wywarły wielkie wrażenie w kołach politycznych. Prasa PPS usiłuje zatuszować napad posłów socjalistycznych na Żarskiego, twierdząc, iż napad był odpowiedzią na słowa „faszystowskie szpicle", które Żarski rzucić miał pod adresem członków PPS. Rownocześnie członkowie PPS usiłowali wytłómaczyć się z napadu przed komunistycznym klubem poselskim. Poseł Stańczyk zwrócił się do posła Rożka i usiłował wytłumaczyć się z napadu na Żarskiego, powołując się na nerwowy nastrój, który panuje w Sejmie. Rożek oświadczył Stańczykowi, iż nie zamierza rozmawiać z „faszystowskim żandarmem". Komunistyczny klub poselski ogłosił deklarację, w której stwierdził, iż napadu na Żarskiego dokonano bynajmniej nie za rzekome odezwanie się jego pod adresem posłów z PPS, lecz za to, iż demaskował czynione przez Polskę przygotowania do wojny. Marsz. Daszyński odmówił ogłoszenia tej deklaracji, lecz równocześnie, chcąc złożyć dowód swego liberalizmu, nie zgodził się na wykreślenie przemówienia Żarskiego ze stenogramów. Po napadzie poseł Żarski występował na wiecach robotniczych w pobliżu zakładów „Pocisk" i „Parowóz" i został w obydwóch wypadkach powitany przez robotników.

Izwiestja 16.II. donoszą w depeszy z Warszawy (Bratina), iż 50 proc, wydatków, jakie preliminowane są przez budżet państwowy Polski, przeznaczone są na cele wojskowe. Równocześnie, jak to stwierdza „Robotnik", Polska przechodzi przez okres kryzysu gospodarczego. Liczba bezrobotnych w miastach sięga 300 tysięcy ludzi. Rolnicy znajdują się w sytuacji tragicznej i pismo socjalistyczne usprawiedliwia się z udziału PPS w uchwaleniu budżetu przez tę okoliczność, iż nieuchwalenie budżetu spowodowałoby anarchję w życiu Polski.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 16.II. donoszą w depeszy z Londynu, iż w kołach partji pracy zdają sobie sprawę z tego, iż kampanja przeciwsowiecka, którą prowadzą konserwatyści, stanowi groźbę dla rządu Mac Donalda. Rząd ten ma być również zaniepokojony z kontaktu, jaki na tle przeciwsowieckiej kampanji ustalony został między konserwatystami a kołami kościelnemi. Natomiast przewódca konserwatystów p. Baldwin dąży konsekwentnie do zerwania stosunków między Anglją a ZSRR.

Izwiestja 25.II. donoszą z Londynu, iż prasa angielska posługuje się w kampanji przeciwsowieckiej szeregiem zmyślonych wiad mości. Liga lewicowych nauczycieli w Anglji ogłosiła zaprzeczenie tych wiadomości.

Izwiestja 25.II. donosi z Paryża, iż kryzys ministerjalny we Francji odsunął na dalszy plan sprawę Kutiepowa, lecz „wszystko, co jest we Francji sprzedajnego i podłego, znajduje w tej sprawie żer i pretekst dla wściekłego ujadania przeciwko państwu proletarjackiemu". Poważne francuskie koła polityczne ustosunkowywać się mają negatywnie do przeciwsowieckiej kampanji, lecz gotowe są skapitulować przed tą kampanją, o ile tylko powstanie możność związania sprawy Kutiepowa z polityką Sowietów.

CHINY A Z. S. R. R.

Izwiestja 16.II. donoszą, iż rząd nankiński mianował prezesa zarządu kolei wschodnio - chińskiej Mo-De-Guja na stanowisko prezesa delegacji chińskiej na konferencję chińsko - sowiecką w Moskwie. Dekret nominacyjny zawiera wyraźne zastrzeżenie, iż pełnomocnictwa Mo-De-Guja dotyczyć mają wyłącznie spraw, związanych ze statutem kolei wschodnio-chińskiej. Wszystkie pozostałe sprawy rozstrzygnięte być mają dodatkowo.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Izwiestja 25.II. donoszą, iż komuniści chińscy, którzy opanowali władzę w Lun-Dżau, wydalili z granic Chin do Indochin francuskiego wicekonsula w Lun-Dżau i misjonarzy angielskich.

Prawda 18.II. donosi, iż ambasada sowiecka w Londynie została zawiadomiona przez Foreign Office o tem, iż rzad Australji zgodził się na utworzenie konsulatu ZSRR w Australji.

Prawda 18.II. podaje, iż związek bezbożników w Leningradzie ogłosił odezwę, która jest odpowiedzią na przeciwsowiecką kampanję kościołów chrześcijańskich. Odezwa zawiera zapowiedź światowej rewolucji ateistycznej, która urządzi w gmachach Watykanu muzeum ateistyczne i „postawi w tem muzeum straszydła Papieża i syberyjskiego szamana".

The Morning Post 25.II w koresp. z Westminsteru, omawiającej raport ambasadora brytyjskiego w Moskwie, pisze, że raport ten nie może być miarodajny, ponieważ umbasador mógł widzieć tylko tyle, ile mu rząd sowiecki pozwolił. Henderson narazie nie zdecydował się na opublikowanie raportu.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Orka 22.II. Demonstracje bezrobotnych w Polsce (korespondecja z Warszawy).

Rul 28.II. Zjazd kooperacji rosyjskiej we Lwowie (art. Witiażewskiego).

Drukarnia KADRA, Długa 50.

Drukowano na prawach rękopisu.

…ki Uniwersyteck…